Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. o. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 17 stycznia 1931 Nr. 8

Zniżka cen i płac jako środek do walki z kryzysem gospodarczym?

Ostre przesilenie gospodarcze wbrew rozmaitym optymistycznym głosom nie ustępuje. Stan depresji w rolnictwie trwa dalej i nie wykazuje żadnej tendencji ku poprawie, a raczej się pogarsza. Wobec braku przeto wszelkich widoków na poprawę stosunków rolnych w bliższej przyszłości czynniki rządowe i sfery gospodarcze innych szukają dróg wyjścia. Jako jedną z nich upatrują w zniżce cen artykułów przemysłowych oraz obniżeniu płac. Z pewnością, że lwia część biedy u rolników pochodzi właśnie z tej niesłychanej dysproporcji między cenami za płody rolnicze, a artykuły przemysłowe. Rolnik łatwiej by sobie radził w swem położeniu, gdyby, otrzymując tak niskie ceny za swe płody, mógł również tanio nabywać, co jemu potrzebne. Ale jakże on sobie może radzić, kiedy w stosunku do cen płodów rolnych artykuły przemysłu są od 5 do 10 kroć wyższe, niż to było dawniej. A nie tylko to samo. I podatki i ubezpieczenia społeczne i procenty od długów i wiele innych potrzeb opłacać trzeba dziś mimo tanizny artykułów rolnych wielokrotnie wyżej niż dawniej. I wtem właśnie tkwi główna przyczyna klęski rolniczej, która w swą orbitę wciąga i inne gałęzie i dziedziny życia gospodarczego, jak rzemiosło, przemysł, handel i która powoduje coraz to większy zastój i stagnację całego życia gospodarczego. Stąd więc szukanie rozwiązania trudności gospodarczej przez obniżenie cen artykułów przemysłu. Obniżka ta ma stać się podstawą do walki z kryzysem. Tylko, że łatwiej to powiedzieć niż wykonać, a mianowicie co do zniżki cen wyrobów przemysłowych. Ci, którzy chcieliby tego celu dopiąć przez obniżenie płac robotników, nie zdają sobie sprawy po pierwsze z tego, że płace robotnicze u nas bynajmniej nie są tak wysokie, by je bez uszczerbku dla żywotnych interesów robotniczych i dzisiaj obniżyć można, a po drugie, że drożyzna artykułów przemysłu nie zależy jedynie od płac. Na nią składają się u nas rozmaite inne czynniki i przyczyny. Do tych należą organizacje techniczne danych zakładów przemysłowych, wydajność pracy, system podatkowy, ubezpieczenia socjalne, taryfy kolejowe, a niemniej drogie procenta, od kredytów płacone, jak również nie na ostatniem miejscu wysokie diety, pobierane przez rozmaitych dyrektorów i innych członków na kierowniczych stanowiskach poszczególnych zakładów przemysłowych. Jeżeli przeto kto chce doprowadzić do obniżenia cen towarów fabrycznych, przedewszystkiem myśleć musi o zmianie tych wszystkich czynników. Mechaniczne obcięcie płac o kilka czy kilkanaście procent niczego jeszcze nie naprawi, a raczej kryzys zaostrzy. Zniżkę cen towarów przemysłowych da się jedynie uskutecznić przez reformę całości naszego życia gospodarczego.

Obniżenie cen bez zniżki płac.

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa, 12. 1. W piątek po południu odbyło się kolejne posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów pod przewodnictwem prezesa rady ministrów, p. Sławka.

Na posiedzeniu tem, poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, komitet ekonomiczny min. przeprowadził wyczerpującą dyskusję nad zagadnieniem ruchu cen artykułów powszechnego użytku na rynkach zagranicznych i na rynku krajowym oraz nad znaczeniem tego ruchu dla przebiegu kryzysu gospodarczego. W wyniku dyskusji komitet ekonomiczny ministrów stwierdził, że aktualne u nas zagadnienie dostosowania cen artykułów powszechnego użytku do obecnej siły nabywczej szerokich warstw ludności winno być traktowane ze spokojem i rozwagą i że w żadnym wypadku nie może być łączone z obniżaniem płac robotniczych i urzędniczych.

W związku z powyższym komunikatem koła dobrze poinformowane oświetlają stanowisko rządu w sprawie walki z kryzysem oraz w sprawie cen i płac w sposób następujący:

Treścią obrad komitetu ekonomicznego była walka z kryzysem gospodarczym na drodze wzmożenia siły nabywczej szerokich mas ludności w kraju. Wobec przewlekłego kryzysu rolniczego i spadku cen na artykuły rolnicze, których podniesienie, jak wykazują sprawozdania instytucyj badawczych krajowych i zagranicznych, jest rzeczą niezwykle trudną do osiągnięcia, pozostaje jako główny środek podniesienia konsumpcji dostosowanie cen artykułów przemysłowych do cen artykułów rolniczych.

Powodzenie tej akcji wymaga mobilizacji całego społeczeństwa, przedewszystkiem zaś ogromna rola w niej przypada samemu przemysłowi. Rząd nie zapowiada stosowania w tej akcji środków administracyjnych. Nadaje to inicjatywie rządowej charakter apelu do świata przemysłowego, aby we własnym interesie przeprowadził akcję obniżenia cen artykułów przemysłowych,

Dalej komunikat zapowiada wyraźnie, że rząd jako pracodawca nie będzie dążył do obniżenia płac urzędników państwowych i pracowników państwowych w przedsiębiorstwach. Zapowiedź ta charakteryzuje również pogląd rządu na podejmowanie w niektórych środowiskach przemysłowych akcji obniżania płac robotniczych.

Ze Sejmu.

Ślubowanie posłów zwolnionych z Brześcia. — Ks. Czaplewski BB zrzekł się mandatu. Klub Nar. przeciw ratyfikacji porozumienia polsko-niemieckiego.

Warszawa. Na wstępie obrad czwartkowego posiedzenia Sejmu Rzplitej sekretarz odczytał 48 rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej, wydanych w czasie, gdy Izby były rozwiązane. Następnie marszałek zawiadomił Izbę, że wpłynęły zamknięcia rachunkowe za kilka lat ubiegłych i że odesłał je do komisji budżetowej.

Z kolei ślubowanie złożyli posłowie: Bielecki, Ciołkosz, Dobroch, Kiernik, Mochniej, Sawicki, Witos, Wrona i Dubois. Marszałek zawiadomił dalej, że poseł ks. Czaplewski i poseł Fabierkiewicz zrzekli się mandatów.

Dyskusję wywołała sprawa ratyfikacji polsko-niemieckiego porozumienia, podpisanego w Warszawie w dniu 31 października 1929 r. wraz z protokółem końcowym. Poseł Winiarski (kl. nar.) zauważa, że zawarcie tej umowy wywołało zaniepokojenie i protesty w kraju. Granice Polski są przedmiotem ataków niemieckich, które czynią wrażenie wykonania szczególnego planu, a planowi temu z naszej strony nie przeciwstawia się — zdaniem mówcy — należytej akcji. Za najważniejszą rzecz w mowie uważa poseł Winiarski zrzeczenie się prawa odkupu względem osadników niemieckich. W ten sposób dajemy rządowi niemieckiemu prawo interesowania się losem polskich obywateli. Niema nikogo w Polsce — ciągnie dalej mówca — ktoby nie pragnął dobrych normalnych stosunków sąsiedzkich z Niemcami i utrzymania pokoju, ale zaleca poseł Winiarski ostrożność, zanim się ratyfikuje tego rodzaju umowy, która — zdaniem jego — wzmocni żywioł niemiecki w Polsce. Wreszcie, kończąc, mówca oświadczył, że klub narodowy będzie zwalczał w Izbie i w kraju projekty tej umowy.

Fala protestów w sprawie Brześcia rośnie.

Z całej Polski nadchodzą coraz liczniej protesty w sprawie Brześcia. Dla szczupłości miejsca ani części z nich nie możemy pomieścić. Krótko przeto tylko nadmieniamy niektóre ważniejsze. I tak z Pomorza nadszedł protest Narodowej Organizacji kobiet, Pomocy Naukowej dla dziewcząt, „Sokoła“ Żeńskiego. Dalej spotykamy na łamach gazet protesty lekarzy lubelskich, koła lekarzy im. Marcinkowskiego, dalsze akcesy profesorów uniwersyteckich, rozmaitych organizacyj społecznych, oświatowych i politycznych.

P. prof. Kazimierz Bartel także podpisał memorjał prof. politechniki lwowskiej do prezydenta Mościckiego w sprawie brzeskiej.

Jak już donosiliśmy, profesorowie politechniki lwowskiej uchwalili wystosować do P. Prezydenta Rzplitej memorjał w sprawie brzeskiej. Między podpisami widnieje także nazwisko prof. dr. Bartla, b. premjera.

Sprawa uwolnienia b. posłów na komisji regulaminowej Sejmu.

Rząd odmawia udzielenia wyjaśnień w sprawie brzeskiej.

Warszawa, 13. 1. We wtorek przed południem pod przewodnictwem pos. Podoskiego (BB) odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej Sejmu. Wybór zastępcy przewodniczącego odroczono. Na sekretarza komisji powołano pos. Walewskiego (BB).

Pos. Pużak (PPS) referował wniosek o zawieszenie postępowania sądowego i uwolnienie z więzienia byłych posłów Ciołkosza, Dobrocha, Dubois, Mochnieja, Sawickiego, Smoły i Wrony. Referent wniósł o zawieszenie postępowania wobec wszystkich posłów oraz uwolnienie z więzienia posłów Sawickiego i Smoły.

Delegat rządu oświadczył, że umieszczenie więźniów w Brześciu było zupełnie prawidłowe, a sąd okręgowy postąpił zgodnie z przepisami prawnemi, odrzucając zażalenia.

Co do regulaminu, stosowanego w więzieniu brzeskiem, delegat rządu nie może udzielić żadnych informacyj.

Przedstawiciele BBWR. wypowiedzieli się kategorycznie przeciw zawieszeniu postępowania we wszystkich sprawach.

„Gazeta Sądowa“ o Brześciu.

„Gazeta Sądowa“, wychodząca w Warszawie od lat 58, w pierwszym zeszycie na rok 1931 porusza w zwykły sobie spokojny, ale nacechowany troską o losy Polski sposób — sprawę Brześcia. Czytamy tam:

„Ponurą spuściznę pozostawia po sobie rok ubiegły — mówi p. K. w artykule „Rok 1930“. — Jest to sprawa Brześcia, która w naszem życiu społecznem góruje ponad wszystkiem i która zwróciła na siebie uwagę nie tylko całego kraju, lecz niestety i zagranicy. Nie jest to już sprawa polityczna w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz zagadnienie, potrącające o najkardynalniejszą podstawę państwa cywilizowanego, to jest o praworządność. Jeśli powtórne oskarżenia, jak się zdaje, są prawdziwe, to fakty, wymienione w interpelacjach sejmowych, dowodzić będą zaniku poczucia nie tylko prawa, lecz i wszelkich zasad etyki i moralności.

Wszakże wśród tych strasznych objawów jedno jest pocieszające, jedno każe wierzyć i ufać w lepsze jutro, a mianowicie ten powszechny odruch elity naszego społeczeństwa, która dała wyraz przekonaniu, że justitia jest fundamentem regnorum. W ślad za elitą intelektualną narodu i inne warstwy społeczne czują potrzebę przywrócenia prawu i praworządności tego stanowiska, jakie czynniki te zajmować muszą.

Hiszpanja na wulkanie.

Madryt. Sytuacja polityczna w Hiszpanji w dalszym ciągu jest niezmiernie zaostrzona i wszystko wskazuje na to, że niebawem dojdzie do nowych prób przewrotu ze strony elementów republikańskich.

Komitet republikański w Madrycie, stanowiący organizację nielegalną, składającą się z przedstawicieli wszystkich grup republikańskich, rozpowszechnił w dniu dzisiejszym ulotkę w wielu tysiącach egzemplarzy, w której oświadcza, że walka o republikę jeszcze się nie skończyła. — Ostatnie wydarzenia — twierdzą autorzy ulotki — są tylko przygrywką do ostatniej bitwy, której wynik będzie decydujący dla ustroju, jaki ma zapanować na stałe w Hiszpanji.

Ruch republikański w Hiszpanji jest ruchem narodowym, skierowanym w pierwszej linji przeciwko monarchizmowi i znajduje silny oddźwięk również w szeregach armji. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że podczas ostatnich rozruchów rząd zmuszony był do posługiwania się oddziałami legji cudzoziemskiej.

Ulotka wzywa wreszcie wszystkich zwolenników, aby trzymali się w pogotowiu, albowiem „rewolucja maszeruje zwycięsko naprzód".

W kołach politycznych liczą się z tem, że jeszcze z końcem bieżącego miesiąca obóz republikański będzie usiłował za wszelką cenę przeforsować przewrót w kraju.

Paryż, 13. 1. „Petit Parisien" donosi z St. Sebastian, że sytuacja polityczna w Hiszpanji znacznie się zaostrzyła. Władze zarządziły ostre pogotowie żandarmerji i wojska w obawie strajku powszechnego, którego wybuch może nastąpić lada dzień. Linje kolejowe i telegraficzne są strzeżone przez oddziały wojskowe.

W St. Sebastian odbyły się wczoraj burzliwe manifestacje na znak protestu przeciwko aresztowaniu rewolucjonistów. Zaalarmowana policja obsadziła więzienie, ponieważ zachodziła obawa ataku ze strony demonstrantów celem uwolnienia więźniów.

Kontrola celna i ruchu pasażerskiego na granicy francusko-hiszpańskiej została wzmocniona.

Żandarmerja i wojsko w pogotowiu bojowem. — Tłumy demonstrują na rzecz uwięzionych rewolucjonistów.

Paryż. Jak donoszą z St. Sebastian, rząd hiszpański skonsygnował całą żandarmerję i liczne oddziały wojskowe, obawiając się od soboty ponownego wybuchu strajku generalnego. Linje kolejowe i telefoniczne są silnie przez wojsko strzeżone.

W St. Sebastian przyszło w poniedziałek wieczór do olbrzymiej manifestacji na rzecz uwięzionych rewolucjonistów. Wzmocnione oddziały żandarmerji strzegą więzienia miejskiego, ponieważ zachodzi obawa, że tłum będzie usiłował odbić uwięzionych.

Oprawcy brzescy milczą...

Zakazano im mówić cokolwiek o Brześciu nietylko ze znajomymi, ale nawet z rodzinami i z przełożonymi w wojsku.

Warszawa, 13. 1. Dzisiejszy „Robotnik" donosi, że do jednego z miast na prowincji, znajdującego się w b. Królestwie, wrócili z Brześcia trzej żandarmi — podoficerowie, posiadający przydział do konsystującego tam dyonu żandarmerji.

Gdy przełożeni pytali ich o szczegóły pobytu w Brześciu, żandarmi stawali do raportu i meldowali, że absolutnie nic powiedzieć nie mogą, ponieważ powiedzieć im nie wolno. Podawali przytem nazwisko zakazującego. Słysząc to nazwisko, przełożeni nie śmieli więcej nagabywać podoficerów.

Żandarmi milczą również wobec rodzin, kolegów i znajomych, oświadczając, że zakaz mówienia o Brześciu obowiązuje ich bezwzględnie wobec wszystkich. Podają przytem to samo nazwisko zakazującego.

Pułk. Kostek-Biernacki zasiada przy stole z niejada dygnitarzami...

Warszawa. W jednem z niedzielnych pism sanacyjnych („Kurjerze Porannym") ukazała się krótka notatka o posiedzeniu w kawiarni Europejskiej przy stoliku pułkownikowskim. Wedle tej informacji siedzieli tam p. premjer Sławek, wicepremjer Pieracki, płk. Kostek-Biernacki i szereg dygnitarzy wojskowych i cywilnych.

— „Notatkę tę — oświadcza „Gaz. Warsz." — uważaliśmy za objaw szubienicznego humoru „Kurjera Porannego" i oczekiwaliśmy, że w numerze poniedziałkowym tego pisma ukaże się sprostowanie niedzielnej wiadomości. Sprostowanie takie jednak się nie ukazało.

Czekamy jeszcze. Może nadejdzie zaprzeczenie. Bo fakt przytoczony przez „Kurjera Porannego" w niedzielę może wywołać co najmniej niepokój".

Marszałek Piłsudski powróci dopiero w kwietniu.

W niedzielę przybył do Lizbony mjr. Grudziński, udający się na Maderę. Według wiadomości pism portugalskich z Madery w zdrowiu marszałka Piłsudskiego nastąpiła znaczna poprawa.

Według doniesień jednego z pism warszawskich powrót marszałka Piłsudskiego do kraju nastąpić ma dopiero w połowie kwietnia rb. Przyczyną tego jest wzgląd na zmianę klimatu, gdyż powrót obecnie ze słonecznej Madery do ostrej atmosfery naszej zimy mógłby niekorzystnie oddziałać na zdrowie Marszałka.

Powrót ten ma się odbyć za poradą lekarzy etapami, tj. że z dalekiego południa wracać będzie marszałek Piłsudski przez Włochy i posuwając się coraz bardziej ku północy, przyzwyczajać będzie organizm do ostrości naszego klimatu.

Szabla marsz. Piłsudskiego zginęła w drodze na Maderę.

Ambasada polska w Paryżu została zawiadomiona z Madery, że w czasie przejazdu marsz. Piłsudskiego przez Francję, zginęła mu szabla, którą wiózł ze sobą. Ambasada zwróciła się więc do francuskich władz kolejowych w Bordeaux z prośbą, by dokonano poszukiwań w wagonie, którym jechał marsz. Piłsudski, a który stoi obecnie na stacji w Bordeaux.

Władze francuskie odpowiedziały jednak, że poszukiwań przeprowadzić nie mogą, gdyż wagon, którym jechał marsz. Piłsudski, był wagonem polskim i choć stoi on obecnie na dworcu w Bordeaux, jest zaplombowany.

Mord polityczny w Gdańsku.

Gdańsk, 13 1. O godz. 11 przed południem zamordowany został w gmachu oddziału Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku urzędnik kolejowy Styrbicki.

Podczas gdy Styrbicki zajęty był w biurze, przybył do gmachu oddziału niejaki Walter Gengierski i po wywołaniu urzędnika na korytarz zadał Styrbickiemu cios nożem w brzuch tak, iż tenże padł nieprzytomny na ziemię.

Zabójca zbiegł.

Styrbicki, który po odwiezieniu do szpitala w trzy godziny później zmarł, osierocił żonę i siedmioro dzieci.

Zabójstwa dokonano na tle politycznem. Śp. Styrbicki znany był jako polski działacz społeczny.

Prezydent Czechosłowacji nie złożył życzeń Niemcom i Polsce.

Jedno z pism warszawskich donosi, co następuje:

„Prezydent Czechosłowacji, Masaryk, wysłał telegraficznie życzenia noworoczne szefom całego szeregu państw europejskich oraz prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Nie ominął króla bułgarskiego ani królowej holenderskiej. Ominął natomiast Prezydenta Rzplitej Polskiej. Wprawdzie pominął też Hindenburga, ale gdyby tego nie zrobił, byłby to demonstracyjny już akt w stosunku do Polski, któryby mógł pociągnąć za sobą pewne przykrości. Ale sam fakt, że pominięto sąsiada, z którym utrzymuje się rozległe stosunki polityczne i ekonomiczne, jest aż nadto wymowny.

Lotnicy polscy przebywają w więzieniu niemieckiem.

Katowice. Z Bytomia donoszą, że w sprawie aresztowanych w Opolu lotników polskich nie nadeszło dotychczas z Berlina żadne nowe zarządzenie władz niemieckich. Lotnicy przebywają w więzieniu. Polski konsul generalny w Bytomiu, p. Leon Malhomme, uzyskał od władz niemieckich zgodę na to, aby lotnicy, którzy przebywali w oddzielnych salach, zostali pomieszczeni od poniedziałku razem.

Niemcy aresztowali całą wieś za to, że pozwoliła odlecieć polskiemu lotnikowi.

Opole. Jak wiadomo, trzeci samolot polski, prowadzony przez kaprala Dutkiewicza, wylądował na niemieckim Śląsku w Chworzynie w polskiej wsi pod Olesnem. Dutkiewicz zorjentował się w sytuacji, wystartował i powrócił do Polski.

W dniu wczorajszym wieś otoczyła policja niemiecka. Mieszkańcom oświadczono, że są wszyscy aresztowani i będą przesłuchiwani przez komisję śledczą. Komisja ma ustalić udział mieszkańców Chworzyna w orjentowaniu lotnika polskiego, że znajduje się na obszarze Niemiec w namawianiu go do ucieczki i udzieleniu mu pomocy przy starcie (?!?).

Pierwszy przesłuchany został sołtys wsi, Polak. Zarzucono mu, że on to namówił polskiego lotnika do ucieczki. Niemcy rozdmuchują incydent opolski do niebywałych rozmiarów.

Akt oskarżenia w sprawie więźniów brzeskich.

Krakowski „Naprzód" donosi, że minister sprawiedliwości, p. Michałowski, wygotował już akta oskarżenia przeciw niektórym z więźniów brzeskich i sprowadził do Warszawy prokuratora z Wilna, p. Rauzego (dawnego prokuratora rosyjskiego z Petersburga), któremu zlecił popieranie oskarżenia na rozprawach sądowych.

Podobno w jednej z rozpraw brzeskich ma przewodniczyć p. Wład. Klank, wiceprezes sądu okręgowego w Warszawie.

P. Demant.. skarży.

Na posiedzeniu gospodarczem wydziału karnego warszawskiego sądu okręgowego wyznaczone zostało na dzień 26 stycznia rb. rozpatrzenie sensacyjnej sprawy, wytoczonej z oskarżenia sędziego śledczego dla spraw politycznych przy sądzie okręgowm p. Demanta przeciwko redaktorowi dziennika „Robotnik". Sędzia Demant wystąpił ze skargą o zniesławienie. Na rozprawy wezwani zostaną w charakterze świadków wyżsi urzędnicy Min. Sprawiedliwości i magistratury sądowej.

Odwołanie zjazdu wolnomyślicieli w Warszawie.

Warszawa. Na skutek licznych zastrzeżeń, jakie wysunęły sfery katolickie w stosunku do zapowiedzianego w Warszawie międzynarodowego zjazdu wolnomyślicieli, komitet organizacyjny postanowił powyższego zjazdu w Polsce nie zwoływać i odwołał wszelkie przygotowania. Zjazd odbędzie się w sierpniu b. r. w Luksemburgu.

Skazanie zabójców przodownika Sznapki.

Skazani zostali oskarżeni Kubla Józef i Watut Józef na półtora roku więzienia każdy, Adolf Swierzy na 1 rok więzienia, Jan Wacławik, Oskar Szymik i Kurt Szymik po 6 miesięcy więzienia każdy. Wilhelm Brzeżek został uniewinniony. Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary dotychczasowy areszt śledczy oraz skazano wszystkich na zapłacenie kosztów sądowych.

M. T. PORKINS. 107

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— A jednak muszę mieć te pieniądze!

— Czy tak? no, ileż naprzykład?

— Sto pięćdziesiąt tysięcy funtów.

— Czyś oszalał? Cóż zrobiłeś z pieniędzmi, które ci dałem przed dwoma miesiącami? Czy myślisz, że bank królewski mam do dyspozycji?

— To nie, ale dwakroć sto tysięcy funtów szterlingów jest piękną sumką i należy mi się z nich znaczna cząstka.

— Znaczna cząstka? Czyś jej nie dostał? Ani grosza już nie dostaniesz ponad wyznaczoną ci roczną pensję; nie pozwolę się na nowo przez ciebie zrujnować.

— Nie pozwolisz się przezemnie zrujnować? niepodobna! — szydził Alfred, wychylając duszkiem ogromną szklankę koniaku.

— Chcesz wszystko zagarnąć dla siebie, a mnie, który kasztany z gorącego pieca wyciągnąłem, z niczem chcesz odprawić...

— Ty wyciągnąłeś kasztany z pieca? Cóż to ma znaczyć? — pytał Izak Holtrop, a zielona bladość powlokła jego oblicze.

— To znaczy... że ja... otworzyłem ci drogę do tych pieniędzy, których mi odmawiasz, ojcze — mówił wolno i przerywanym szeptem na wpół przytomny zbrodniarz.

— Nie wierzę ci! — krzyknął ojciec przerażony — nie wiesz, co mówisz, jesteś pijany!

— Być może, żem pijany, ale wiem, co mówię. Czas, abyś się dowiedział prawdy i nie odmawiał mi pieniędzy. Stary byłby żył jeszcze lat dwadzieścia, ja go sprzątnąłem....

— Jesteś szalony, Alfredzie. Wiesz, przecież, że ta dziewczyna to zrobiła, mamy dowody...

— Cieszy mnie, że tak myślisz, ale... i dziewczyna padła z mej ręki.

Izak uchwycił się stołu obiema rękami i w niemem przerażeniu, nie dowierzając uszom swym i oczom, patrzył osłupiały na syna.

— Gdzie?... gdzie popełniłeś tę drugą zbrodnię.

— W suterenach niezamieszkałej części zamczyska, w starej kuchni sklepowej.

Na chwilę zapanowała cisza grobowa.

Nareszcie rozpoczął znów Alfred:

— Nie potrzebujesz się mnie obawiać, ojcze, możesz być spokojnym, ale dodam jeszcze coś: daj mi okrągłą, znaczną sumę, a wyjadę za granicę i noga moja nie dotknie już ziemi angielskiej.

Jakkolwiek złym człowiekiem był Izak Holtrop, nie dorósł jednak okropnemu wyznaniu zbrodniczego syna. Bez tchu i słowa patrzył zamglonemi oczyma na Alfreda; z wysiłkiem podniósł się z miejsca, aby opuścić jadalnię, ale zanim doszedł do progu, runął bezwładny na ziemię, tknięty atakiem apopleksji.

Rupert Dored stracił teraz już nadzieję wykrycia istotnego sprawcy zbrodni, całe wydarzenie zdawało się pokryte nieprzebitą zasłoną tajemniczości. Był moralnie przekonany, że Alfred Holtrop zamordował Lindę Delafosse i trupa jej ukrył gdziekolwiek; wiedział, że ta istota, która tak wielkie wywarła na nim wrażenie i zimne jego już serce na nowo rozpromienić umiała swym wdziękiem, nie żyła, pragnął przynajmniej śmierć jej pomścić, oczyszczając zarazem jej imię z tak ciężkiego zarzutu. (C. d. n.)

Aresztowanie i wywiezienie znów dwuch Młodych O. W. P. do Torunia.

Nowemiasto. W związku z demonstracjami piątkowemi bezrobotnych sprowadzono w ubiegłą środę rano znów 2 Młodych O. W. P. na Posterunek P. P. i następnie odwieziono do aresztu w Toruniu i to znów p. Mówkę oraz p. Hampla. My się temu nie dziwimy. Wszak zdajemy sobie dokładnie sprawę, czemu taki kierunek nadaje się śledztwu. Ale powiadamy sobie: tylko cierpliwości — czas to powoli wszystko wyświetli.

„Dzień Pomorski" dzisiaj znów obszernie rozpisuje się o piątkowych zajściach w Nowemmieście, wysnuwając z nich wnioski. Mają one tylko tę jedną wadę, że są niezgodne z prawdą, a mianowicie w tej konkluzji, że to była robota endecji resp. O. W. P, Dowodem tego ma być to, że wśród kilkuset demonstrantów znalazło się 2 czy 3 czł. O. W. P. Ale tak samo znajdowali się wśród demonstrantów członkowie „Strzelca", niektórzy z nich nawet bardzo czynny brali w zajściach udział. A czemu się nie pisze, że to była zamówiona robota „Strzelca"? Kilku z nich też policja aresztowała. — Tylko dziwnym sposobem jakoś później z czyjejś woli zostali zwolnieni. — I o tem mimo sążnistych korespondencyj w „Dniu Pomorskim" ani mrumru. A czemu to? Jeżeli papier przyjmuje cierpliwie wszystko, co się w nim umieszcza, to jednak zajście to rozgrywało się w oczach licznej publiczności. Cóż ci widzowie, czytając takie opisy i wywody „Dnia Pom.", za sąd sobie wyrobić będą zmuszeni o **bezstronności** i poczuciu sprawiedliwości pewnych czynników. Dla braku miejsca nie możemy w dzisiejszym numerze podać owej korespondencji z „Dnia Pomorskiego" w naszej gazecie, ale uczynimy to w następnym, aby czytelnicy mieli możność sami ocenić tendencyjną jednostronność danego opisu, w kierunku wyzyskania go dla swych celów.

WIADOMOSCI.

Lidzbark, dnia 16 stycznia 1931 r.

Kalendarzyk. 16 stycznia, Piątek, Marcelego p. m.
17 stycznia, Sobota, Antoniego op.
18 stycznia, Niedziela, 2 po 3 Królach.

Wschód słońca g. 8 — 05 m. Zachód słońca g. 16 — 16 m.
Wschód księżyca g. 7 — 56 m. Zachód księżyca g. 14 — 18 m.

Egzamin dojrzałości dla eksternów (istek) w państwowych seminarjach nauczycielskich.

Kuratorjum zawiadamia, że podania o dopuszczenie do seminarjalnego egzaminu dojrzałości w charakterze eksternów (istek), zaopatrzone w odpowiednie załączniki (Dz. U. Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 7/25 poz. 69 §§ 30 i 31), nadsyłać należy do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w terminie do dnia 1 marca 1931 roku.

Zakaz polowania.

Minister Rolnictwa wydał zakaz polowania z ważnością od dn. 1 stycznia rb. do dnia 31 grudnia 1932 r. na łosie, byki, dropie, kamionki (strepety) i wiewiórki.

Samochedy zapłacą podatek na konserwację dróg.

Dnia 13 bm. w prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie projektu ustawy o funduszu drogowym. Konferencji przewodniczył premjer Sławek, a wzięli w niej udział ministrowie zainteresowanych resortów. Jak informują miarodajne strony, uchwalono wprowadzić m. in. podatek samochodowy z przeznaczeniem na konserwację i budowę dróg.

Z miasta i powiatu.

Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności IV raty podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 upłynął w dniu 15 stycznia rb.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926. (Dz. Urz. M'n. Sk. Nr. poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Urząd Skarbowy podatków i Opłat Skarbowych.
Nowemiasto, dnia 15 stycznia 1931 r.

„Upiór z Düsseldorfu".

Nowemiasto. Dziś premjera oczekiwanej sztuki. Kto więc chce spędzić zajmująco wieczór, niechaj pośpieszy do sali Hotelu Polskiego. Nadzwyczaj zajmująca treść oraz pełne silnego napięcia sceny tworzą z „Upiora z Düsseldorfu" rzecz scenicznie nader ciekawą i silną. Koncertowa gra zespołu bezwątpienia zyska pełne uznanie naszej publiczności, A więc dziś, w piątek, o godz. 8-mej wieczorem. Bilety w cenie od 1 do 4 zł. wcześnie nabywać można w księgarni „Drwęcy", a od godz. 7 wieczorem w kasie teatru.

Zamiast wieńca

na trumnę śp. Anny Raszkowskiej dla ubogich miasta 5 zł złożyła w naszej redakcji rodzina Łątkowskich z Skarlina.

Bazar Pań św. Winc. a Paulo.

Nowemiasto. Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo pozwala sobie już obecnie podać do wiadomości Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy, że dnia 1 lutego rb. wieczorem urządza w sali Hotelu Polskiego zabawę z różnemi niespodziankami, jak loterją fantową i tp. Program wraz z bliższemi szczegółami zostanie ogłoszony w afiszach.

W związku z powyższem prosi zarząd wszystkich dobroczyńców uprzejmie, ażeby zechcieli przyjść z pomocą stowarzyszeniu przez dostarczenie darów do bufetu wzgl. fantów wszelkiego rodzaju.

Czysty zysk z tej imprezy będzie przeznaczony na ulżenie nędzy. Zatem prosimy gorąco o poparcie naszej akcji, a spełnią się wówczas słowa: Chrystusa „Bądźcie miłosierni, a miłosierdzia dostąpicie".

O fanty będą się zgłaszać Panie z zarządu. Dary do bufetu prosimy składać w dzień zabawy od godz. 14 tej w sali Hotelu Polskiego. Zarząd.

Na kuchnię ludową złożyli:

Majątek Ostrowite wł. p. Blücher, 15 chlebów i 3 worki ziemniaków, majątek Gwiździny wł. p. Modrow 70 ctr. kartofli, Kredyt-Sparbank Sp. z ogr. odp. Nowemiasto 75 zł.

Ofiarodawcom składam w imieniu ubogich miasta serdeczne podziękowanie, prosząc obywatelstwo o dalsze ofiary.

(—) Kurzętkowski, burmistrz miasta.

Szan. Abonentom do wiadomości!

Druk tegoroczn. Kalendarza Książkowego jest na ukończeniu i Szan. Abonenci otrzymają go w najbliższych dniach. Kto jeszcze nie zapisał gazety naszej na ten miesiąc, niech to uczyni choć jeszcze teraz, gdyż w przeciwnym razie Kalendarza nie otrzyma.

Pryszczyca.

W poniższych następujących posiadłościach stwierdzono urzędowo pryszczycę: u pp. Fr. Graduszewskiego w Złotowie, Szielkiego w Szwarcenowie, K. Orlowiusa w Szczepankowie, Hoffmanna w Grabowie, Lamberta w Jakóbkowie, Graduszewskiego i Wł. Nadolskiego w Tylicach.

Opłatek tradycyjny „Sokoła".

Lubawa. Dn. 8 bm. o g. 8 wiecz. po miesięcznem zebraniu w lokalu drh. Asta odbyła się uroczystość tradycyjnego „opłatka" przy udziale 20 starszych druhów i 30 ćwiczących. Przy zapalonej i pięknie przybranej choince przemówił drh. Prezes o znaczeniu Bożego Narodzenia i podzielił się z druhami opłatkiem, zaznaczając, aby zgoda i miłość zawsze panowały między członkami tow. Odśpiewano kilka kolend, do których przygrywano na fortepianie. Potem przystąpiono do rozdawania podarków, które ofiarowało szan. obywatelstwo, któremu z tego miejsca należy się serdeczne podziękowanie. Nastrój całej uroczystości był, jak widać po rozweselonych twarzach druhów, doniosły. Należy sie uznanie naszemu koch. Prezesowi i druhom zarządu za poniesione trudy około urządzenia wieczorku i za tak mile spędzone chwile w gronie towarzystwa. Jeden z uczestników.

Bójka między dwoma konkurentami autobusowymi.

Lubawa. W ubiegły wtorek, 13 bm., doszło do sprzeczki między dwoma konkurentami autobusowymi na rynku. W czasie tejże Franciszek Truszkowski uderzył Józefa Ziółtowskiego kilka razy ręką tak silnie w głowę, że ten ostatni upadł na ziemię. Następnie Żółowski, powstawszy z ziemi i dobywszy z kieszeni rewolweru, oddał do swego przeciwnika dwa strzały, które jednak chybiły. Sprawcę strzelaniny aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Lubawie.

Znów kradzież roweru!

N. Brzozie. Przed kilkoma dniami skradziono oberżyście p. Lisińskiemu rower w dobrym stanie, który znajdował się w sieni. Sprawcy są narazie nieznani. Kradzież zauważono w chwili, gdy p. L. chciał udać się do Nowegomiasta na rowerze. Życzliwi przestrzegali p. L., aby usunął z sieni rower, gdyż może być skradziony, do czego też doszło. Jest to znów przestroga, że złodzieja trzeba strzec się na każdym kroku.

Nieszczęśliwy wypadek.

Trzcin. Na majątku p. Filipowskiego podczas rznięcia sieczki wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Otóż 14-letni Franciszek Kulkowski, poganiający konie przy maneżu, dostał się pod wał żelazny i doznał ciężkich obrażeń, zwłaszcza na lewym boku. W stanie bardzo ciężkim został przewieziony do szpitala powiatowego w Nowemmieście, gdzie kilka godzin potem zmarł.

Z Pomorza.

Bez notarjatu.

Lidzbark. Przechodzący na placu Hallera zauważają przy budynku nr. 5 brak jednej tablicy, z napisem: „Ferdynand Grzywacz, notarjusz", a jak się dowiadujemy, to podobno na bieżący rok odebrano notarjat p. F. Grzywaczowi. Dziwna rzecz, bo jeszcze niedawno temu, w czasie przedwyborczym, ten pan tak mocno zabiegał i agitował na rzecz sanacji, a nawet na ostatniem zebraniu przedwyborczem „B. B." wypowiedział te słowa: „Chyba znacie mnie, jakim jestem?" Nikt na te słowa nie zareagował, gdyż każdy zna dobrze, kim jest p. Grz, a tu naraz i tego słynnego Prezesa tut. koła B. B. W. R. i agitatora na rzecz sanacji nie minęło przy redukowaniu notarjatów. I te wszystkie zasługi dla BB. nie pomogły. Drugi cios, który p. G. na gruncie Lidzbarka spotkał, to usunięcie go z fotelu przewodniczącego w tutejszej Radzie Miejskiej. C.

Z jarmarku.

o **Działdowo.** Na pierwszy tegoroczny jarmark spędzono większą ilość krów, za które płacono od 200 — 450 zł., jednakże popyt na kupno, tak krów, jak i koni, których spędzono około 50 sztuk, był b. słaby. Także na rynku kramnym ruch handlowy nie wykazywał większej ruchliwości. Mimo, że publiczności przybyło dość dużo, jarmark ten stał pod znakiem ospałości.

Tragiczny wypadek na polowaniu.

Łasin. W majątku Osówka pod Łasinem w czasie polowania z nagonką właściciel browaru grudziądzkiego Sommera, p. Otton Redmann, strzelając z dubeltówki do zwierzyny, trafił przypadkowo stojącego opodal właściciela majątku p. Wilhelma, który padł trupem na miejscu.

Mimowolny zabójca, przerażony wypadkiem, usiłował popełnić samobójstwo, czemu przeszkodziło kilku myśliwych.

Wypadek lotniczy.

Toruń. Dn. 12. bm. przed południem w czasie odbywania lotu ćwiczebnego pilot starszy szereg. Zajączkowski z 4 p. lotn. wskutek zauważenia defektu w motorze zmuszony był do lądowania na jednem z przedmieść Torunia. W czasie lądowania samolot zahaczył skrzydłem o dach jednego z domów, częściowo go uszkadzając i opadł w ogrodzie tej posesji. Samolot został poważnie uszkodzony, pilot zaś odniósł lekkie obrażenia.

Wielki pożar.

Gronowo, pow. Gniew. Dnia 11 bm. mniejwięcej około godz. 24 tej powstał w zabudowaniach rolnika Wittotoka pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem i maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę 100.000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony na sumę 74.000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić. Dochodzenia w toku.

Nieudały napad na rolnika.

Tuchola. W ub. tygodniu jeden z okolicznych gospodarzy zawiózł na dworzec do Tucholi świnię. W drodze powrotnej za Rudzkim Mostem napadnięty został przez kilku drabów, jadących za nim na rowerach. Rabusie usiłowali zatrzymać mu konie, żądając pieniędzy, jakie za świnię otrzymał. Jednak ów gospodarz oraz jadący z nim pewien człowiek nie ulękli się napastników, którzy, widząc, że napad zauważyli jadący na przodzie rolnicy, musieli wyrzec się zdobyczy i zbiegli.

Nowemiasto.

KOMUNIKAT T. C. L.

Wykłady oświatowe dla Dziatwy

odbędą w sobotę, dnia 17. I. r. b. w auli gimnazjalnej o godz. 4-tej. Film ruchomy dla dzieci.

1. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus.
2. Dzieci pana Majstra.
3. Tadeusz Kościuszko.

Prelegentka p. J. Kamińska.

Zwłoki nieznanej kobiety na torze.

Chojnice. Przed kilku dniami koło wieczoru znaleziono na torze kolejowym Chojnice—Tczew zwłoki około 30 letniej kobiety z rozbitą głową, leżące pomiędzy szynami. Kobieta ta została przypuszczalnie przejechana przez pociąg tranzytowy. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, wobec czego tożsamości jej nie zdołano dotychczas ustalić. Dochodzenia prowadzi policja.

Rabunek w pociągu.

Chojnice. Pewnego urzędnika z Chojnic, jadącego do domu, uśpiono zatrutym papierosem w pociągu do Grudziądza. Zabrano mu wszelką gotówkę, jaką wiózł. W tym samym przedziale skradziono innemu podróżnemu około 300 zł. Kradzież spostrzeżono dopiero na stacji w Jabłonowie, lecz złodzieje już znikli.

Odznaczenie papieskie.

Pelplin. P. Władysław Drapiewski, znany artysta-malarz świątyń katolickich, otrzymał ostatnio za wybitne zasługi około odnowienia katedry w Łucku staraniem ks. biskupa Szelążka papieski krzyż zasługi archibazyliki laterańskiej. P. Drapiewski stale zamieszkuje w Pelplinie.

Nowy przemyt pomarańcz.

Gdynia. Władze skarbowe wykryły, że dwóch kupców z Gdyni, łódzki żyd Lebermann z firmy „Komispol" i Wegner, kierownik „Owocarni Gdyńskiej", przemycali stale pomarańcze z Gdańska do Gdyni, skąd wysyłali owoce w głąb Polski. Ponieważ przywóz jest kontyngensowany i Gdańsk posiada dla swojego użytku osobny kontyngent, wymienieni kupcy gdyńscy będą pociągnięci do odpowiedzialności. Lebermann, który przemycił 7000 kg. pomarańcz, zapłacić ma skarbowi państwa tytułem odszkodowania i grzywny sumę około 50 000 zł., zaś Wegner, któremu się zarzuca dokonania tych samych manipulacyj z ilością 3000 kg. pomarańcz — 20 000 zł.

Foki pojawiły się znowu na polskiem wybrzeżu.

Gdynia. Jednemu z rybaków udało się zastrzelić niezwykle piękny okaz foki, która ważyła 2 centnary i była przeszło 2 metry długa. Tej zimy na polskiem wybrzeżu zauważono już po raz trzeci foki, które uwijają się w zatoce Puckiej i Gdańskiej w poszukiwaniu żeru.

Olbrzymi okaz łososia.

Hel. Na Helu rybacy wyłowili niebywałej wielkości łososia, mającego 2 i pół m. długości, zaś 125 kg. wagi.

Z dalszych stron Polski.

Bunt więźniów. — Straż Pożarna uśmierzyła go strumieniami wody.

Koronowo, n. Brdą. Więzienie w Koronowie pod Bydgoszczą było onegdaj widownią; buntu przeszło 400 więźniów, powstałego rzekomo na tle złego wiktu. W dniu 12. bm. około godz. 10 przedpoł. więźniowie wszczęli ogólny hałas. Jednocześnie z wszystkich cel dał się słyszeć brzęk tłuczonych szyb oraz łomot demolowanych urządzeń więziennych.

Dyrekcja więzienia zwróciła się o pomoc do Bydgoszczy, skąd wysłano oddział straży pożarnej oraz kilkudziesięciu policjantów. W krótkim czasie udało się straży pożarnej silnemi strugami wody uspokoić więźniów. O godz. 3 pop. zapanował w więzieniu w Koronowie całkowity spokój, tak, iż straż pożarna mogła powrócić do Bydgoszczy. Straż więzienna pozostaje nadal w ostrem pogotowiu.

Szkody, wyrządzone przez zbuntowanych więźniów w postaci stłuczenia prawie wszystkich szyb oraz zniszczenia sprzętów i urządzeń cel, sięgają kilku tysięcy złotych. Władze przeprowadzają śledztwo.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Roczne walne zebranie Legji Inw. Wojsk Polskich komp. Nowemiasto odbędzie się w niedzielę, dnia 18 stycznia 1931 r. o godz. 12 tej w lokalu p. Jabłońskiego. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. W razie nieprzybycia wymaganej liczby członków odbędzie się zebranie pół godz. później bez względu na ilość członków.

Zarząd.

Nowemiasto. Roczne Walne zebranie Rady Rodzicielskiej przy gimnazjum w Nowemmieście odbędzie się dnia 18 stycznia 1931 r. o godz. 11.45 w auli gimnazjalnej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie zarządu: p. prezes Ciszewski.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Sprawozdanie ogólnego stanu gimnazjum wygłosi p. dyrektor Lubicz-Majewski.
5. Uchwalenie statutu Rady Rodzicielskiej.
6. Uchwalenie budżetu Rady Rodzicielskiej na rok 1931.
7. Wybór Zarządu i komisji rewizyjnej.
8. Wnioski.
9. Wolne głosy.

Na powyższe zebranie zapraszamy uprzejmie wszystkich zainteresowanych i prosimy o liczny udział. Zarząd.

Nowemiasto. Dnia 27. 1. rb. o godz. 8 w Hotelu Polskim w Nowemmieście odbędzie się zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża, oddział w Nowemmieście z następującym porządkiem obrad.

1. Zagajenie,
2. Wybór prezydjum,
3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania,
4. Sprawozdanie zarządu z czynności ubiegłego roku,
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej,
6. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi,
7. Wylosowanie $1/3$ zarządu w myśl § 24,
8. Wybór ustępującego zarządu,
9. Uchwalenie budżetu na rok 1931,
10. Wybór delegata na walne zebranie Okręgu,
11. Wolne wnioski,
12. Zakończenie.

Zebranie jest ważne bez względu na liczbę obecnych.

O liczny udział prosi Zarząd.

Min. Zaleski w Paryżu.

Paryż, 13. 1. Minister Zaleski odbył dziś krótką konferencję z Briandem, poczem wieczorem odjechał wraz z przybyłymi do Paryża pozostałymi członkami delegacji polskiej do Genewy na nadchodzącą sesję Rady Ligi Narodów.

Paryż, 13. 1. Ambasador niemiecki przyjęty był dzisiaj przez ministra Brianda, z którym odbył rozmowę w sprawach, związanych z przyszłem posiedzeniem Rady Ligi w Genewie.

Do Genewy przyjedzie 13 ministrów.

Jest rzeczą zupełnie pewną, że w posiedzeniu komisji dla studjów sprawy Unji Europejskiej Ligi Narodów, odbywającem się 16 stycznia pod przewodnictwem Brianda w Genewie wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych 13 państw i to: Briand (Francja), Marinkowicz (Jugosławja), Curtius (Niemcy), Grandi (Włochy), Mowinkel (Norwegja), Henderson (Anglja), Zaleski (Polska), książę z Alba (Hiszpanja), M. Ramel (Szwecja), M. Bech (Luksemburgja), Hymans (Belgja), Benesz (Czechosłowacja) i M. Procope (Finlandja).

Najbliższe plany Kiepury.

Sławny śpiewak Jan Kiepura przebywa obecnie w Hamburgu, poczem udaje się na trzymiesięczny pobyt do Medjolanu, gdzie wystąpi w „La Scala". W końcu kwietnia uda się do Rzymu, gdzie wystąpi w Operze Królewskiej, poczem uda się do Londynu. Na maj ma Kiepura zobowiązanie do Wiednia, a później do Budapesztu. Później występować ma w nowym filmie, który będzie grany w Hiszpanji, Berlinie i Londynie. — Partnerką jego ma być Greta Garbo lub Vilma Banky.

Notowania kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 12 1. 1931 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja naładowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	21.50—22.00
Żyto	16.50—17.00
Jęczmień targowy	18.00—18.50
Owies	19.50—20.00
Mąka pszenna 65 proc.	43.00—44.00
Mąka żytnia	00.00—30.50
Otręby pszenne	14.00—14.50
Otręby żytnie	12.50—13.00

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 13. 2. 1930 r.

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	104—112
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	090—100
miernie odżywione krowy i jałówki	070—080
Cielęta kl. I.	120—134
„ kl. II.	104—114
„ kl. III.	090—100
Świnie kl. I.	118—122
„ kl. II.	112—116
„ kl. III. . . .	106—110
Owce kl. I.	000—130
kl. II.	100—116

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W środę, dnia 14 stycznia 1931 r. o godz. 7.30 wiecz. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

ś. p.

z Drzewieckich

Apolonja Pławska

przeżywszy lat 61.

O czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Nowemiasto, Bydgoszcz, Jabłonowo, Karbowo, Wielkie Bałówki,

dnia 15 stycznia 1931 r.

Eksportacja zwłok i pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 8 i pół rano.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 17. 1. rb. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawać **w Pacółtowie** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do szycia, 2 świnie i 1 cielaka.

Zbiórka licytantów u p. Rudzińskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 19. 1. rb. o godz. 11,30 przed połud. będę sprzedawać **w Kamionce** za gotówkę najwięcej dającemu:

żniwiarkę i dołownik

należące się p. Obstowi.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Napiórkowskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 19. 1. rb. o godz. 14,30 będę sprzedawać **w Lipinkach** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 konia i 1 krowę.

Zbiórka licytantów u p. Najdrowskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

Jarmark na bydło i konie

odbędzie się **w Kurzętniku, w środę, dn. 20 stycznia rb.**

Kurlenda, sołtys.

Przetarg ofertowy

na dostawę żwiru i kamieni na drogi powiatu brodnickiego

poz:	Nazwa drogi	kilometr od do	kamieni cbm	żwiru cbm
	Państwowe:			
1	Golub—Wrocki—Brodnica	12.3—128	175	75
2	dto	17.1—17.9	240	120
3	dto	20.0—22.05	600	300
4	Brodnica — gran. pow. Lubawskiego	35.8—45.0	102	306
5	Lidzbark—Wlewsk—Boleszyn	cała	56	224
6	gran. pow. Dziald.—Lidzbark	45.2—46.3	385	165
	Wojewódzkie:			
7	Szabda—Jabłonowo	16.2—16.8	210	90
8	dto	21.7—25.2	1050	525
9	dto	11.1—32.9	77	237
10	Brodnica—Wlewsk	1.1— 2.5	490	210
11	dto	3.8— 5.0	480	240
12	dto	5.3— 6.4	385	165
13	dto	7.4— 7.9	175	75
14	dto	8.3— 8 6	105	45
15	dto	11.8—27.0	89	492
16	Brodnica—Pisiak	2.2— 5.5	1155	525
	Powiatowe:			
17	Brodnica— Niskie Brodno	0.0— 1.125	748	1386
18	Wrocki—Wąbrzeska gran.	43.9—45.1	150	75
19	Szabda—Mszano	1.9— 3.4	375	225
20	Brodnica Sobiesierzno	3.6— 5.2	480	240
21	dto	7.8— 8.1	—	18
22	Lidzbark—Nowy Zieluń	0.0— 1.7	595	255
23	dto	1.8— 4.2	—	96
24	dto	5.8— 8.0	—	88
25	Tarnówko—Przydatki	cała	60	90
26	Słup—Augustowo	0.0—18.0	—	720
27	Wichulec—Sosno	3.3— 4.3	—	150
28	dto	4.3— 6 4		63
29	Płąchoty—Wąbrzeska gran.	0.0— 4.8	—	240

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „oferta na dostawę — kamieni — żwiru" do dnia 30. bm. w biurze nr. 7. Wydziału Powiatowego w Brodnicy. Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone do Pow. Kasy Komunalnej wadjum w wysokości pięć procent od oferowanej sumy, które się zwróci nieutrzymującym się przy przetargu. Wydział Powiatowy zastrzega sobie nieprzyjęcie żadnej oferty wogóle lub też skorzystanie z części tylko oferty bez zmiany cen jednostkowych. — Dostawa winna nastąpić bezzwłocznie po otrzymaniu zlecenia i być ukończoną w terminie do 15 kwietnia wzgl. 15 maja rb.

Zapłata za dostarczone materjały nastąpi po ich odebraniu komisyjnem w dwóch ratach. Pierwsza rata w początku kwietnia, druga w czerwcu i lipcu rb. — Należność może być również zarachowaną za zaległe i bieżące podatki komunalne-powiatowe.

Ustawienie dostarczonego materjału w przepisowe figury należy do dostawcy, wzgl. może być na koszt dostawcy wykonane.

Brodnica, dnia 14 stycznia 1931 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy z. p. Czachert.